

opusdei.org

# Ozędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post 2018

"Zachęcam przede wszystkim członków Kościoła, aby z zapałem podjęli drogę wielkopostną, czerpiąc wsparcie z jałmużny, postu i modlitwy" – pisze w ogłoszonym 6 lutego orędziu na Wielki Post Ojciec Święty Franciszek.

18-02-2018

Pobierz w formacie A5 lub A4

„Ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu” (Mt. 24,12)

## **Drodzy Bracia i Siostry!**

Ponownie zbliża się Pascha Pana! Aby nas do niej przygotować, Boża Opatrzność daje nam każdego roku Wielki Post, „sakramentalny znak naszego nawrócenia” (1), który zapowiada i urzeczywistnia możliwość nawrócenia się do Pana całym sercem i całym życiem.

Również w tym roku – przez to przesłanie – pragnę pomóc całemu Kościołowi w przeżywaniu z radością i w prawdzie tego czasu łaski; a inspiruję się w tym słowami Jezusa z Ewangelii Mateusza: „Ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu” (24,12).

To zdanie zawarte jest w mowie dotyczącej końca czasów, wygłoszonej w Jerozolimie, na Górze Oliwnej, właśnie tam, gdzie

rozpocznie się męka Pana. Jezus, odpowiadając na pytanie uczniów, zapowiada wielkie udręki i opisuje sytuację, w jakiej może znaleźć się wspólnota wierzących: w obliczu bolesnych wydarzeń pewni fałszywi prorocy wielu wprowadzą w błąd, tak iż grozić będzie wygaśnięcie w sercach miłości, która jest istotą całej Ewangelii.

## **Fałszywi prorocy**

Słuchamy tego fragmentu i zastanawiamy się: jakie postaci przybierają fałszywi prorocy?

Przypominają oni „zaklinaczy węży”, to znaczy wykorzystują ludzkie emocje, aby zniewalać ludzi i prowadzić ich tam, gdzie chcą. Ileż dzieci Bożych daje się zwieść powabom trwającej parę chwil przyjemności, którą bierze się za szczęście! Iluż mężczyzn i ile kobiet żyje jakby pod urokiem iluzji pieniądza, który w rzeczywistości

czyni ich niewolnikami zysku lub niegodziwych interesów! Ileż osób żyje, sądząc, że same sobie wystarczają, i padają ofiarą samotności!

Inni fałszywi prorocy to „szarlatani”, którzy proponują łatwe i natychmiastowe sposoby zaradzenia cierpieniom, środki, które okazują się jednak zupełnie nieskuteczne – jakże wielu młodym ludziom proponowane jest fałszywe remedium w postaci narkotyków, relacji „jednorazowego użytku”, zarobków łatwych, ale nieuczciwych! Jak wielu jest wciąż zaplątanych w sieć życia całkowicie wirtualnego, w którym relacje wydają się łatwiejsze i szybkie, a potem okazują się dramatycznie pozbawione sensu! Ci oszuści, proponujący rzeczy bez wartości, odbierają natomiast to, co jest najcenniejsze, jak godność, wolność i zdolność kochania. To pokusa próżności prowadzi nas do

tego, że puszymy się jak paw... i potem się ośmieszamy; a ze śmieszności nie ma powrotu. Nic dziwnego: od zawsze diabeł, który jest „kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8,44), przedstawia zło jako dobro, a fałsz jako prawdę, aby zmylić serce człowieka. Dlatego każdy z nas jest wezwany do tego, by w swoim sercu rozeznawał i badał, czy jest zagrożony przez kłamstwa tych fałszywych proroków. Trzeba się nauczyć nie zatrzymywać na poziomie bezpośrednim, powierzchownym, ale rozpoznawać to, co zostawia w nas dobry i trwalszy ślad, bowiem pochodzi od Boga i służy rzeczywiście naszemu dobru.

## **Zimne serce**

Dante Alighieri w swoim opisie piekła wyobraża diabła siedzącego na lodowym tronie (2); mieszka on w mrozie stłumionej miłości.

Zastanówmy się zatem: w jaki sposób stygnie w nas miłość? Jakie sygnały wskazują nam, że miłość w nas może wygasnąć?

Tym, co gasi miłość, jest przede wszystkim chciwość pieniądza, będąca „korzeniem wszelkiego zła” (1 Tm 6,10); jej następstwem jest odrzucenie Boga, a zatem szukania pociechy w Nim – wolimy nasze przygnębienie niż pokrzepienie Jego Słowa i sakramentów (3). To wszystko przeradza się w przemoc, obracającą się przeciwko tym, których uważamy za zagrożenie dla naszych „pewników”, jak nienarodzone jeszcze dziecko, chory starzec, gość będący przejazdem, cudzoziemiec, a także bliźni, który nie odpowiada naszym oczekiwaniom.

Również świat stworzony jest milczącym świadkiem tego oziębienia miłości; ziemia jest

zatruta przez odpady, wyrzucane niedbale i dla interesu; morza, które także są zanieczyszczone, muszą, niestety, kryć szczątki licznych rozbitków przymusowych migracji; niebiosa – które w zamyśle Boga wyśpiewują Jego chwałę – są poorane przez maszyny, które zrzucają narzędzia śmierci.

Miłość stygnie również w naszych wspólnotach; w adhortacji apostolskiej „Evangelii gaudium” starałem się opisać najbardziej ewidentne oznaki tego braku miłości. Są nimi: egoistyczna gnuśność, jałowy pesymizm, pokusa izolowania się i angażowania w nieustanne bratobójcze wojny, mentalność światowa, która skłania do zajmowania się tylko tym, co pozorne, osłabiając w ten sposób zapal misyjny (4).

**Co robić?**

Jeżeli zauważamy w sobie i wokół nas opisane przed chwilą oznaki, to właśnie Kościół, nasza matka i nauczycielka, wraz z niekiedy gorzkim lekarstwem prawdy proponuje nam w tym okresie Wielkiego Postu słodki środek – modlitwę, jałmużnę i post.

Gdy poświęcamy więcej czasu na modlitwę, pozwalamy naszemu sercu odkryć ukryte kłamstwa, którymi zwodzimy samych siebie (5), by ostatecznie szukać pociechy w Bogu. On jest naszym Ojcem i chce, abyśmy mieli życie.

Praktykowanie jałmużny uwalnia nas od chciwości i pomaga nam odkryć, że drugi człowiek jest moim bratem – to, co mam, nie jest nigdy tylko moje. Bardzo bym chciał, żeby jałmużna stała się dla wszystkich prawdziwym, autentycznym stylem życia! Bardzo bym chciał, abyśmy, jako chrześcijanie, brali przykład z



apostołów i widzieli w możliwości dzielenia się z innymi naszymi dobrami konkretne świadectwo komunii, jaką żyjemy w Kościele. Odnośnie do tego posłużę się napomnieniem św. Pawła, kiedy zachęcał Koryntian do zbiórki na rzecz wspólnoty w Jerozolimie: „To przyniesie pożytek wam” (2 Kor 8,10). Dotyczy to w sposób szczególny Wielkiego Postu, kiedy to liczne organizacje przeprowadzają zbiórki dla Kościołów i społeczności znajdujących się w trudnych sytuacjach. Jak bardzo bym chciał, abyśmy również w naszych codziennych relacjach, za każdym razem, kiedy brat prosi nas o pomoc, pomyśleli, że jest to wezwanie Bożej Opatrzności: każda jałmużna jest sposobnością, aby uczestniczyć w Opatrzności Boga względem Jego dzieci; a jeżeli On dziś posługuje się mną, abym pomógł bratu, to czyż jutro nie zatroszczy się także o moje

potrzeby – On, który nie daje się  
prześcignąć w hojności?(6)

Post, na koniec, odbiera siłę naszej  
przemocy, rozbraja nas i stanowi  
wielką okazję do wzrastania. Z jednej  
strony, pozwala nam doświadczyć  
tego, co odczuwają ludzie, którym  
brakuje nawet tego, co niezbędnie  
potrzebne, i których na co dzień  
dręczy głód; z drugiej strony, wyraża  
stan naszego ducha, złaknionego  
dobroci i spragnionego życia Bożego.  
Post nas przebudza, powoduje, że  
stajemy się bardziej wrażliwi na  
Boga i na bliźniego, budzi na nowo  
wolę posłuszeństwa Bogu, który jako  
jedyiny zaspokaja nasz głód.

Chciałbym, aby mój głos dotarł poza  
granice Kościoła katolickiego, aby  
dosięgnął was wszystkich, mężczyzn  
i kobiety dobrej woli, otwartych na  
słuchanie Boga. Jeżeli tak jak my  
jesteście zasmuceni szerzeniem się  
niegodziwości w świecie, jeżeli

niepokoi was lodowacenie  
paraliżujące serca i działania, jeżeli  
widzicie, że słabnie poczucie  
wspólnego człowieczeństwa,  
przyłączcie się do nas, byśmy razem  
błagali Boga, by razem z nami pościć  
i razem dawać, ile możecie, żeby  
pomóc braciom!

## **Płomień Paschy**

Zachęcam przede wszystkim  
członków Kościoła, aby z zapalem  
podjęli drogę wielkopostną, czerpiąc  
wsparcie z jałmużny, postu i  
modlitwy. Jeżeli niekiedy wydaje się,  
że miłość gaśnie w wielu sercach, nie  
jest tak w sercu Boga! On daje nam  
wciąż nowe okazje, abyśmy mogli  
znów zacząć kochać.

Dobłą okazją będzie, również w tym  
roku, inicjatywa „24 godziny dla  
Pana”, która jest zachętą do tego, by  
sakrament pojednania był  
sprawowany w kontekście adoracji  
eucharystycznej. W 2018 r. odbędzie

się ona w piątek 9 i w sobotę 10 marca, a inspiracją do niej będą słowa z Psalmu 130,4: „Ty udzielasz przebaczenia”. W każdej diecezji przynajmniej jeden kościół pozostanie otwarty przez 24 godziny bez przerwy, co stworzy sposobność do modlitwy adoracyjnej i do spowiedzi sakramentalnej.

W noc Zmartwychwstania Pańskiego będziemy na nowo przeżywać sugestywny rytuał zapalenia paschału: światło, odpalone od „nowego ognia”, stopniowo rozproszy mrok i oświecili zgromadzenie liturgiczne. „Niech światło Chrystusa, chwalebnie zmartwychwstałego, rozproszy ciemności naszych serc i umysłów” (7), abyśmy wszyscy mogli na nowo przeżyć doświadczenie uczniów z Emaus – słuchanie Słowa Pana i karmienie się Chlebem eucharystycznym sprawi, że nasze

serce będzie mogło znów płonąć  
wiarą, nadzieją i miłością.

Błogosławię wam z serca i modłę się  
za was. Nie zapominajcie modlić się  
za mnie.

*Franciszek*

Watykan, 1 listopada 2017 r.

.....

Przypisy:

1. Mszał rzymski, I Niedziela  
Wielkiego Postu, Kolekta.

2. „Cesarz, władający nad krainą  
nędzy,/ Z lodu wysterczał do połowy  
łona, Piekło, XXXIV, 28-29, przekł.  
Edward Porębowicz.

3. „To kuriozalne, ale często boimy  
się pocieszenia, tego, że zostaniemy  
pocieszeni. Co więcej, czujemy się  
bezpieczniejsi w smutku i strapieniu.

Czy wiecie, dlaczego? Bo w smutku czujemy się prawie głównymi postaciami. Natomiast w pocieszeniu główną postacią jest Duch Święty” (rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, 7 grudnia 2014 r., w: „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, n.1/2015, s. 58.

4. Nn. 76-109.

5. Por. Benedykt XVI, Enc. Spe salvi, 33.

6. Por. Pius XII, Enc. Fidei donum, III

7. Mszał rzymski, Wigilia Paschalna, Liturgia światła.